

Yuliya Panko
Instytut Socjologii

Problemy świadomych maszyn i ich relacje z ludźmi

Teraz we współczesnym świecie jest praktycznie niemożliwie wskazać jakąś sferę działalności człowieka, w której nie mogłyby być używane komputery elektroniczne. Pojawiają się pytania: "Jaki rodzaj pracy zasadniczo nie może być wykonany przez komputery i dlaczego?", "Jakie sfery działalności człowieka nie są podwładne automatyzacji?", "Jakie są perspektywy rozwoju i używania komputerów?" Nie mogą jeszcze maszyny zastąpić tylko świadomości człowieka.

Natura myślenia, zagadka świadomości, tajemnica rozumu, to wszystko niewątpliwie jest jednym z najbardziej niepokojących człowieka problemów. Popularność cybernetyki, niesłabnący interes ku tej nauce ze strony szerokich kręgów tłumaczy się właśnie tym związkiem z tym "wiecznym" problemem. Naukowcy z całego świata dążą do stworzenia takich "myślących" komputerów i maszyn, wyniki działalności których nie można byłoby odróżnić od pracy umysłowej człowieka. Ale mimo dużo obiecujących perspektyw, żaden z programów sztucznego intelektu nie można nazwać w pełni rozumnym w zwykłym tego słowa znaczeniu. Tłumaczy się to tym, że przy podejściu do trudnych zadań okazuje się niemożliwym stworzenie całkowicie uporządkowanych rozwiązań i systemów. Przyczyna tego tkwi w tym, że proces znalezienia rozwiązania na wszystkich kolejnych etapach dochodzenia do rozwiązania zawiera w sobie częściowo twórcze elementy, które są charakterystyczne dla sposobu myślenia człowieka, a nie maszyny. Niektórzy krytycy stworzenia sztucznego intelektu mówią, że ograniczenia takiego rodzaju w ogóle nie da się pokonać. Dowodem na to może być to, że dostępne teraz komputery mają poniżej 0.1% szybkości przetwarzania i wielkości pamięci ludzkiego mózgu. Istnieje też problem z modelowaniem szczegółów uczenia synaptycznego, dynamiką receptorów, a tym samym zachowaniami emocjonalnymi. Więc w przyszłości naukowcy muszą dokładniej zrozumieć istotę świadomości i odkryć czym się różni świadomość od zdolności samokierowania i kształcenia się.

Dobrym kryterium rozumu jest zdolność aktywnie przystosowywać się do zmieniającego się otoczenia czyli zdolność kształcenia się na podstawie swojego doświadczenia. Więc możemy założyć, że maszyny wtedy zbliżą się ku poziomowi rozumu człowieka, kiedy zaczną posiadać tę zdolność. Mózg człowieka posiada również takie unikalne zdolności do np. kojarzenia faktów, czy do rozpoznawania twarzy, czy zarządzania organizmem. Maszyny i komputery w przyszłości będą stopniowo nabywać takie właściwości, coraz bardziej przypominając oryginał. Z czasem sztuczny umysł w miarę doskonalenia modelu obliczeń opartego na mózgowopodobnej organizacji stanie się coraz bardziej podobny do prawdziwego umysłu.

Pojawienie się maszyn świadomych stworzy całkowicie nowe problemy natury moralnej i etycznej. Trzeba pamiętać, że każda technologia w niewłaściwych rękach może wyrządzać szkody (jak na przykład broń, technologie jądrowe, Internet). Tak, używanie systemów sztucznej inteligencji może doprowadzić do rozmycia odpowiedzialności za prowadzone działania. Część ludzi uważa, że maszyny zbudowane dla realizacji celów człowieka będą służyły człowiekowi i nie będą stanowiły realnego zagrożenia (pomijając wypadki). Ale mogą one zostać agresywne wtedy, gdy zostaną odpowiednio zaprojektowane przez człowieka. Więc proces projektowania maszyn musi być szczególnie kontrolowany -- świadome maszyny

muszą być zaprojektowane tak, aby odróżniały dobro od zła. Pojawia się również kwestia moralna, a mianowicie, czy w ogóle takie maszyny muszą być stworzone.

Według koncepcji eksplozji inteligencji Gooda (1965) podbój świata przez inteligentne maszyny może nastąpić w taki sposób: człowiek buduje inteligentne maszyny, ale te maszyny są w stanie zbudować „kolejne pokolenie” coraz mądrzejszych maszyn, a te następne. Takim czynem człowiek może w bardzo prosty sposób utracić możliwość kontrolowania stworzonych przez siebie maszyn.

Niektórzy etycy uważają, że świadomych maszyn nie wolno będzie traktować inaczej niż ludzi, bo też jak i ludziom należne im będą prawa. Pojawienie się świadomości u maszyn może stworzyć zupełnie inny świat. Z czasem świadomym maszynom może być nadany status człowieka. Być może roboty będą zażądały wolnych dni tak jak ludzi. Albo będą one zakładały związki zawodowe lub partie polityczne. Dużo więc się może zmienić, jeśli ludziom uda się osiągnąć wymarzony cel i nadać maszynom świadomość.